K. J.
ur. 1927; Przychody

Tytuł fragmentu relacji	Partyzanci
Zakres terytorialny i czasowy	Międzyrzec Podlaski; II wojna światowa
Słowa kluczowe	Międzyrzec Podlaski w okresie II wojny światowej, Moszczun, ruch oporu, partyzantka

Partyzanci

W lesie moszczuńskim, w Moszczunie za Międzyrzecem, w zahajkowskim lesie przebywali partyzanci. Niemcy zrobili obławę na ten las. Partyzanci zabili wtedy dwudziestu czterech Niemców. Pamiętam to dokładnie, bo chodziłem wtedy do tego terminu i robiliśmy dla nich trumny – trzeba było zrobić 24 sztuk. Ilu partyzantów zostało zabitych to tego nie wiem. Przyszło dwóch oficerów do majstra, do warsztatu i powiedzieli, że trzeba tyle i tyle trumien zrobić. Na trzy zakłady tę robotę rozłożyli. To już był prawie koniec pracy i fajrant miał być. Niemcy kazali zatrzymać ludzi, bo na rano trumny miały być zrobione. Niemiec wypisał kartę na te deski i ja z takim człowiekiem pojechałem po nie. Pokazałem tę kartkę komu trzeba, przeczytał i szybko robotnicy na wóz deski wrzucili i porozwoziliśmy je do tych trzech zakładów. To było jesienną porą, już zimno było. Zrobiliśmy te trumny, a w warsztacie zimno było siedzieć i pomyślę sobie, że trudno, pójdę do domu. Późno już wtedy było, a w czasie wojny po godzinie ósmej nie wolno już było chodzić, ale trudno, przeżegnałem się i poszedłem do domu. Nie wiem, która dokładnie była godzina. Bardzo bałem się iść, bo tutaj na ulicy Radzyńskiej, gdzieś gdzie teraz jest fabryka ciastek, przy chodniku stała budka wartownicza i żołnierz niemiecki zawsze tam wartował. Gdy byłem już niedaleko krzyknął do mnie: „Halt! Stój!" Zatrzymałem się, zapytał mnie dlaczego tak późno idę. Miałem taką przepustkę napisaną po niemiecku i po polsku, dałem mu ją i mówię: „ pan, bandyt pu!pu!pu!, sołdaty kaput" i pokazałem mu, że robiłem trumny. Kazał mi przyjść do tej budki, batarejką mnie obświecił i spytał czy daleko mam iść, powiedziałem, że tyle i tyle jeszcze kilometrów, i puścił mnie. Spytałem się go jeszcze tylko która godzina, zobaczył, pokazał mi, to była trzecia w nocy chyba. Przyszedłem szczęśliwie do domu.

Data i miejsce nagrania	2010-07-23, Przychody
Rozmawiał/a	Agata Stolarz
Transkrypcja	Agata Stolarz
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"